

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSC NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wojciecha b.
Jutro: Fidelisa.
Pojutrze: Marka ewang.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. stł. 4 50 zach. 7 9.
Jutro: » » 4 47 » 7 10.
Pojutrze: » 4 45 » 7 12.

Pierwszy maj.

Zbliża się dzień pierwszego maja, dzień, który wybrał sobie socjalizm wszech narodów, celem obchodzenia go, jako święto proletaryatu na całej kuli ziemskiej.

Idealem socjalistów jest, aby w tym dniu na skinienie ich przywódców ustał wszelki ruch. Wszystkie fabryki winny stanąć, świętować winny warsztaty, rolnik w tym dniu powinien zaprzestać pracy około roli, słowem cisza świąteczna, głęboka, nieprzerwana powinna zapanować wśród świata, chyba wielkie pochody z czerwonymi sztandarami na czele, rozbrzmiewające pieśnie proletaryackie, rewolucyjne mogłyby przerywać ogólny spokój. Takim jest ideał socjalistów.

Święta socjalistycznie różnią się bardzo od świąt kościelnych i narodowych. Jeżeli kościelne i narodowe święta tętnią weselem i miłością, to urczystości socjalistyczne noszą w sobie pierwiastek ponury, zaprawione są skargą i nienawiścią. Taki nastrój też panuje zazwyczaj podczas obchodów 1 maja. Są to demonstracje przeciwchrześcijańskie i przeciwpństwowe, demonstracje obliczone na wykazanie ludności potęgi socjalizmu. Muszą one być przeciwchrześcijańskie, boć sam socjalizm jest przeciwchrześcijański. Znosi on wiarę w Boga i każe kłaniać się potędze natury i materii. Muszą być przeciwpństwowe, boć socjalizm zwalcza istniejące państwa, pragnąc zburzyć je doszczętnie i na ich miejscu wnieść państwo robotnicze, proletaryackie.

Jestto prosty wynik nauki socjalistycznej. Socjaliści zwalczają małżeństwo i rodzinę. Na małżeństwie zaś i rodzinie opierają się państwa chrześcijańskie. Zburzyć małżeństwo znaczy tyle, co zburzyć podstawy, na których wznoszą się gmachy państwowe. Jestto zburzyć patriotyzm, obniżyć i zniszczyć moralność i rodzaj ludzkości przemienić na obrzymie stado łakomych zwierząt, które, aby trzymać w ryzach i kierować, należałoby żelazną poskramiać dłoń i nie szczędzić bata. Tem batem, temi kajdanami dla ciała i ducha ludzkiego byłoby to państwo, któreby socjaliści wytworzyli, a które, gdyby wogóle istnieć mogło, byłoby domem niewoli najokrutniejszej. Nikt bowiem nie miałby nic własnego, ani żon wiernych i czystych, ani dzieci, obowiązanych do czci i posłuszeństwa dla rodziców by nie było. Kobiety bowiem szłyby bowiem z rąk do rąk, a dzieci wychowywałoby państwo socjalistyczne w wielkich zakładach wychowawczych, pozostających pod kierownictwem ludzi obcych i złych. Oto do czego dąży socjalizm. A sprężyna, powodująca te ruchy, jest żądza użycia, żądza lenistwa, pragnienie pozbycia się utrapień i trosk tego życia, na którym — według nauki socjalistycznej — kończy się istnienie człowiecze.

Świętowanie dnia 1 maja jest publicznym przyznaniem się do takiego na świat, na człowieka i jego cele poglądu, jest policzeniem swych sił, jest wyzwaniem, rzuceniem w twarz wszystkim, którzy w tych

rzeczach innego są zdania i do innych celów zdążają.

Na szczęście dotychczasowe obchody 1 maja wykazały, jak daleko jeszcze socjalistom do opanowania świata. Sami ich przywódcy przymuszeni byli wyznać, że ulice takiego socjalistycznego Berlina n. p., na tym dniu wcale inaczej nie wyglądały, jak zazwyczaj. W innych krajach, gdzie socjalizm jest słabszy, jeszcze gorzej się sprawa ta przedstawiała. Dla tego też wielu socjalistów gani święcenie 1 maja, a związki robotnicze socjalistyczne wogóle nie o świętowaniu wiedzieć nie chcą. Tego roku ta niechęć uwydatnia się szczególnie jaskrawo. Obawiają się wydalania z pracy, a ponieważ kasa partyjna wyczerpana jest do dna z powodu agitacji kosztownej, jaką uprawiano — z tak marnym zresztą skutkiem — przy ostatnich wyborach do parlamentu, uchwalono, aby tylko tam robotnicy świętowali, gdzie wydalania z pracy obawiać się nie potrzebują. Spokornieli socjaliści — jak widzimy — bardzo.

Ostatni rok wogóle był rokiem fatalnym dla socjalistów. Nie tylko w Niemczech ponieśli klęskę wielką, ale i w Anglii wpływy ich okazały się bardzo słabe. Robotnicy angielscy ostro odstępnęli się od proroków i nauk socjalistycznych. Takie klęski działają rozkładająco na partyje, nie posiadające znacznych ideałów. I rzeczywiście rozkład ten uwydatnia się nie od dziś w łonie samego socjalizmu i tylko żelaznej ręce przywódców przypisać należy, że całość jakoś od biedy trzyma się i klei.

My Polacy jesteśmy najostrzejszymi przeciwnikami socjalizmu, albowiem socjalizm najszkodliwszy jest tam, gdzie lud niedostatecznie jest oświecony, co ma n. p. miejsce w Królestwie Polskim i Galicyi. I rzeczywiście wychodzą też socjaliści na podboje głównie pomiędzy najciemniejszymi. Bo żywioł ich jest ciemnota i nienawiść a celem ich rozdmuchiwanie złych namiętności ludzkich, a to najłatwiej tam, gdzie nie ma oświaty.

Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że żaden szanujący się robotnik nie powinien 1 maja świętować, bo to święto przewrotu. Tem pilniej jednak polecać należy agitację za polskie i gazetami, rozszerzaniem ich, bo to jest najlepszy środek ubijania ruchu socjalistycznego.

Polityka antypolska na cmentarzu.

Jakkolwiek pod wpływem polityki antypolskiej najróżniejsze posypały się już na ludność polską rozporządzenia, to mimo to nie spodziewamy się tak łatwo takiego rozporządzenia, jakie świeżo wydała policja w Holsterhausen w Westfalii. — Brzmi ono, jak czytamy w »Wiarusie« w tłumaczeniu polskim jak następuje:

Eickel, dnia 9 kwietnia 1907.

Rozporządzenie policyjne pod groźbą przymusowego wykonania. Na mocy paragrafu 15 porządku pogrzebowego z dnia 17 czerwca 1905 i para-

grafu 132 krajowej ustawy administracyjnej z dnia 30 lipca 1883 oraz ustawy policyjnej z dnia 11 marca 1850 wzywa się Pana niniejszem, by w przeciągu 8 dni po otrzymaniu niniejszego usunął polski napis z krzyża, stojącego na grobie zmarłego dziecka Pańskiego na cmentarzu gminnym w Holsterhausen, w innym razie wykona się to na koszt Pański.

Przeciw rozporządzeniu temu można wnieść zażalenie do landrata albo skargę do wydziału powiatowego w Gelsenkirchen. Wykonanie rozporządzenia przez to nie zostanie wstrzymane. Użycie tak jednego i drugiego środka prawnego przedstawić niżej podpisanej władzy.

(Stempel władzy policyjnej w Eickel). Władza policyjna (podpis nieczytelny) wójt.

Dla górnika Pana Andrzeja Woźniaka w Holsterhausen.

Rozporządzenie to jest pomnikowym świadectwem dla »kultury« pruskiej. Pragnęlibyśmy, by świat cały na to patrzył, jakby władza policyjna na cmentarzu wyrwała krzyż ze świeżo usypanej mogiły, albo krzyż ów zasmarowała farbą, lub też w końcu odrapać kazała — boć tylko te trzy istnieją możliwości usunięcia polskiego napisu. Czyż władza policyjna obawia się, by umarli się przypadkowo nie spolonizowali!

Czyliż już nawet przed bramą cmentarną nie zatrzymuje się polityka antypolska i nie zna szacunku dla bólu ojca stojącego nad grobem dziecka swojego?

Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy i Prusy zaciągają, każde po 200 milionów marek pożyczki w przekazach bankowych 4 procentowych, które ma się spłacić po 5 latach. Pożyczka więc Rzeszy i Prus wynosi razem 400 milionów marek. Na nic więc się nie zdała tak zwana reforma finansów Rzeszy, a właściwie nałożenie nowych podatków. Rzesza niemiecka potrzebuje pieniędzy coraz więcej, a za nią i inne państwa związkowe. Na wojsko, okręty, wysokie płace urzędników i w końcu na »culagi« dochody z podatków i ceł nie mogą wcale starczyć. Gdy pustki w kasie, wówczas zaciągają się pożyczki.

— W Berlinie bawi od kilku dni książę Albert z Monako z swą operą nadworną. Gazety niemieckie związały go jedynym i wierzynym przyjacielem cesarza. Monako jest to drobne księstwo na północno-zachodniej granicy Włoch, znane z jaskini gry w Monte Karlo, gdzie ludzie tracą moc pieniędzy, gnani żądzą powiększenia majątku bez pracy za pomocą hazardu. Książę Albert z Monako otrzymał od cesarza najwyższy order pruski i to order czarnego orła. Bardzo wiele gazet niemieckich wyraża swe niezadowolnienie z tego odznaczenia.

— Wybór regenta Brunświku. »Braunschweig. Neuste Nachr.« donoszą, że sejm brunświcki zbierze się 23 bm. Ponieważ wszystkie przygotowania do wyboru nowego regenta są ukończone, można więc nowych wyborów oczekiwać już w przyszłym tygodniu. Wybór odbędzie się tylko między

dwoma kandydatami, mianowicie między księciem Janem Meklenburg-Schwerin a księciem Fryderykiem Wilhelmem pruskim, najmłodszym synem zmarłego księcia regenta.

— Przeciw trójprzymierzu. Berlin. Dzienniki niemieckie podnoszą przemówienie liberała Bassermanna w parlamencie, który ostro krytykował politykę kancelerską. Bassermann mówił przeciw trójprzymierzu i zaznaczył, że trójprzymierze zapada coraz bardziej na uwiad starczy, a Niemcy na sprzymierzeńców coraz mniej liczyć mogą. Ogólną wesołość wywołał zwrot Bassermann, w którym oświadczył, że obecnie Niemcy liczyć mogą jeszcze tylko na... księcia Monaco!...

— W parlamencie niemieckim obradowano też we wtorek i środę nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych. We wtorek dn. 16 bm. poseł nasz Wiktor Kulerski, potępiał ostro wydalania gimnazystów polskich ze szkół pruskich za strejk rodzeństwa. Mówca zaprotestował przeciwko wpytaniu Prus na inne państwa związkowe, by do gimnazystów nie przyjmowały polskich gimnazystów, których wydalono z szkół w Prusach. Państwa związkowe nie powinny się godzić na to, aby zostać pomocnikami systemu przeciwkulturalnego, jakim jest pruska polityka szkolna. Dalej wystąpił poseł nasz Jan Brejski przeciwko utrudnianiu obcokrajowcom nabycia praw obywatelskich w Prusach. W czwartek zaś przemawiał poseł nasz Wojciech Korfanty, domagając się, aby przepisy, dotyczące ochrony zdrowia i życia górników i hutników, zostały ogłoszone także w języku ojczystym robotników.

— Konferencja w Hadze otwarta została dnia 15 bm. o godzinie 2 po południu. Dotąd brak bliższych szczegółów. Niemcy zastępuje na konferencji ambasador niemiecki, baron Marschall von Biberstein, tajny radca legacyjny Kriege, profesor Zorn, generał major von Gründell, wyższy kwartiermistrz sztabu jeneralnego, reprezentujący armię lądową i kontradmirał Siegel jako przedstawiciel marynarki niemieckiej.

— Zasadzenie oficera pruskiego. Sąd wojenny skazał podporucznika Mateusza Hermingshausa z 155 pułku piechoty w Ostrowie na 6 tygodni więzienia i degradację

172) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Noldan miał tęga głowę, lecz dziś przebrał miarkę i był dobrze podchmielony. Jednak, pomimo ciężkiej głowy, nie zapominał o tem, że miał spotkać się wieczorem ze swym buchalterem w biurze. Ciekawym był, czy Howard dowiedział się czego o jego żonie.

Powstał z krzesła, potaczając się.

— Już idziesz John? — wołali przyjaciele, — pozostań jeszcze, niezadługo nadejdzie piękna Marta.

— Nie, muszę iść — odpowiedział.

— Twoja żona nie powróci — zaśmiał się drugi.

— Wiem o tem, jestem prawie rozwiedziony, zapamiętajcie to sobie.

— Hahaha. Niech żyje Noldan! — krzyknęto wokół.

Przemysłowiec pożegnał towarzyszy i wyszedł chwiejnym krokiem.

W korytarzu spotkał klubowego lokaja.

— Zawołaj mój powóz.

— Natychmiast, jaśnie panie.

Lokaj wybiegł przed dom, gdzie stało kilka powozów.

— Powóz pana Noldana — zawołał

Natychmiast zajechała karetka. Lokaj pomagał podchmielonemu kupcowi przy wsiedaniu.

— Hurra, panna Collins jest moją narzeczoną — mruzczał półgłosem, — jej miliony są mojemi. To będzie wesołe życie, hahaha, brawo... będzie wśród... wino, gra, konie wyścigowe... wyśmienicie.

za nadużycie władzy w służbie. Zasadzony oficer pruski pożyczal od podwładnych sobie pieniądze i wprawdzie je oddawał, ale pewnego szeregowca ukrzywdził w ten sposób, że mu sprzedał obuwie, które nie było jego własnością.

— Rząd niemiecki, a więc kanclerz i Rada Związkowa wraz z ministrami, przyznają, że podróże króla angielskiego po dworach europejskich zaczynają ich na dobre niepokoić. »Koelnische Ztg.«, do której pisują artykule ministrowie i rozmaici tajni radcy, pisze, że niema co tać, iż król angielski Niemców nie cierpi i że swemi podróżami zmierza do tego, ażeby Francję, Hiszpanię i Włochy wciągnąć do przymierza z Anglią przeciw Niemcom. Niemcy nie mają się na razie czego obawiać, ale położenie jest dla Niemców bardzo niekorzystne i jedynie spokój i równowaga niemiecka mogą odwrócić niebezpieczeństwo, jakie nad nimi zawisło. Tak oto w obecnej chwili Niemcy rozpisują się gazety niemieckie. Przywódzca liberałów Bassermann powiedział w niedzielę na publicznym zebraniu w Magdeburgu, że nie wierzy w to, ażeby Włochy w razie wybuchu wojny pomogły Niemcom pomimo, że według trójprzymierza są do tego zobowiązane. Gdyby tak było, nie byłby francuzki prezydent ministrów Clemenceau niedawno temu z okazji wypadku z generałem Bailloud gadał z taką odwagą o tem, że Francja czeka tylko na sposobność odwetu. Francja wzywa Niemcy wprost do wojny, a państwo niemieckie nie lęka się na swoje nieszczęście rozpocząć tej wojny, bo czuje się trochę niepewne swego. Niemcy czują się upokorzone i nie mogą się obecnie w Europie szczyścić, że są pierwszym mocarstwem. Znając zaś grozę niebezpieczeństwa, nie mogą zaprzestać zbroić się, bo ukroczyłyby na siebie tem samym większy bicz jeszcze. Tak mówił znowu liberał Bassermann, a Niemcy z trwogą czytają o tem, co mówił, bo to serdeczny przyjaciel kanclerza, wie więc od niego o niejednym, co się dzieje w Europie.

— Anglia. W Londynie nastąpiło we wtorek uroczyste przyjęcie transwaalskiego prezydenta ministrów generała Botha. Na uczcie, która odbyła się na jego cześć z okazji zrobienia go honorowym obywate-

Rozparł się wygodnie na wyścielanym siedzeniu.

— Dziwna rzecz, jak ten powóz dzisiaj turkocze. muszą być złe gumy na kołach, ale cierpliwości, niedługo, a będę miał najpiękniejszy powóz w całym mieście, dopomoga mi w tem miliony tego brzydkiego potworka, hahaha.

Wejrzał przez szyby karety.

— Woźnica musi być pijany, wiezie mnie ciemnymi ulicami. Jutro wyrzucę go.

Teraz powóz stanął. John Noldan podniósł się ciężko. Drzwi karety otworzyły się.

— Przeklęty psie — zawołał Noldan, kiedy chwycił go żelazna dłoń za rękę — co to... pomocy... pom....

Ostatnie słowo zamarło mu na ustach. Nagle wydał okrzyk o pomoc; Noldan sądził się być napadniętym przez rozbójników.

Chciał się bronić, naprożno. Trzymano go silnie, nie mógł się ruszyć, nie mógł krzyknąć, czuł tylko, że niesie go kilka mężczyzn.

Niesiono go dość długo, gdyż Noldan miał czas zupełnie prawie wytrzeźwieć.

Nareszcie przystanęli. Jakby we śnie, słyszał Noldan jakieś sapanie, syk, który zdawał się wydobywać z głębi.

Znów ruszyli. Kroki niosących go mężczyzn oddawały głuchy odgłos jakby stąpali po żelaznej płycie.

Teraz schodzili po schodach.

Więzień próbował wyrwać się z żelaznych uścisków... naprożno!

Otworzono jakieś drzwi... wtem rozbrzmiał rozkazujący głos:

— Zwiążcie temu nędznikowi ręce i nogi!

Rozdział 79.

W mgnieniu oka Noldan został silnie

lem miasta Londynu, ścisnął Botha jak najserdeczniej prawicę burmistrzowi londyńskiemu i hr. Robertsowi, co wywołało olbrzymi zapal wśród zebranych. Toć Roberts był naczelnym wodzem wojsk angielskich i on głównie przyczynił się do zgnębienia Burów. Obecnie po pięciu latach zaledwie dwaj najwięksi nieprzyjaciele ścisną sobie serdecznie ręce. I jakie to czarowne ziele spowodowało tę nagłą przemianę? Oto wolność polityczna, jaką Anglia Burom nadała. Miała odwagę pobitemu narodowi już po pięciu latach nadać polityczny samorząd i to było przyczyną, że w tym krótkim czasie zdołała z nich zrobić najwierniejszych swych obywateli. A jak wygląda w Prusach? Temu przeszło 100 lat, odkąd Prusy mają w posiadaniu prowincje polskie, a nietylko nie zdołali z Polaków zrobić zadowolonych obywateli, ale wzbudzili w nich do pruskiej kultury nienawiść, jakiej może świat nie widział.

— Hiszpania. Na zjeździe króla angielskiego Edwarda, z królem hiszpańskim, Alfonsem, w Kartagenie nastąpiło też pomiędzy innemi porozumienie co do zbrojeń morskich Hiszpanii. Anglia pomoże jej odbudować flotę wojenną za 300 do 400 milionów marek pod tym warunkiem, że w razie potrzeby flota hiszpańska wzmocni flotę angielską.

Biuro Informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

aprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen).
Telefon 1640.

Wiadomości kosciele

Chelmińska dyceceza. W miejsce zmarłego ks. kanonika Zucht objął profesora przy seminarjum duchownym jeden z nowych kanoników, ks. dr. Jan Behrendt, który wykładać będzie teologią moralną. — Seminarjum duchowne liczy obecnie 74 alumnow i to 14 w czwartym (najwyższym kursie), 15 w trzecim, 17 w drugim i 28 w pierwszym kursie. Prócz tych alumnow otrzymało sześciu pozwolenie na odbywanie studyów na uniwersytecie, a dwóch prze-

skrepowany. Poczem zdjęto mu zastonę z twarzy — jasne światło elektryczne poraziło jego oczy. Zdziwiony obejrzał się wokół.

Sądził, że znajdował się w jaskini zbójców, tymczasem był w elegaucko urządzonej pokoju, którego sufit tworzył okrągłe sklepienie.

Pod swemi stopami czuł jakieś drzenie, cichy syk dochodził jego uszu. Ale tem wszystkim zajęty był ledwie kilka sekund, oczy przerażonego kupca spoczęły na mężczyźnie budowy atletycznej, na twarzy którego znajdowała się aksamitna maska. Obok siebie zauważył również kilku ludzi, wyglądających na nieustraszonych.

John Noldan wytrzeźwiał zupełnie, lecz nie wierzył swym oczom, patrząc na otoczenie dziwne, niezrozumiałe.

— Więc pan jesteś przemysłowcem, John'em Noldan? — rozległ się nagle głos zamaskowanego.

Kupiec drgnął. Więc tu go znano? Czyżby uległ niewczesnemu zartowi?

Przyrodzona bezczelność tego człowieka wzięła górę nad strachem.

— Jak pan śmiałeś napadać mnie i uprowadzić? Czy pan wiesz, jaka odpowiedzialność spada na ciebie za tak gwałtowny czyn? Przed panem stoi znany i poważany w całym mieście przemysłowiec John Noldan! Będziesz pan gorzko żałować swego postępku!

Zamaskowany człowiek nie dał na tę pogroźkę żadnej odpowiedzi, zwrócił tylko swe płomienne spojrzenie na tego nikczemnika, który, będąc podchmielonym, silił się zerwać kępujące go postronki.

— Naprożno się pan natęża, panie Noldan, tych więzów się pan nie pozbędzie. Nareszcie odpokutuje pan za swoje ohydne zbrodnie.

szło do innego zawodu. — Ks. Teodor Ziętarski, proboszcz wojskowy w Metz, dawniej w Toruniu, otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo w Pluskowesach, w dekanacie gołubskim.

Rosya. Gazety rosyjskie piszą, że przejścia chizmatyków na łono Kościoła katolickiego się bardzo mnożą, mianowicie w obwodzie mińskim i lubelskim. W ostatnich dwóch latach, po wydaniu ukazu tolerancyjnego dnia 30 kwietnia 1905 stracili chizmatycy 350,000 dusz.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 22-go kwietnia 1907.

— Ostremi nabojami strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w kierunku Ubstycha i to codziennie od 11-tej przed poł. do 5-tej po poł. Strzelanie odbędzie się dnia 7, 8, 10, 11, 14, 15, 24, 25, 28, 29 i 31 maja. W tym czasie obstawione będą drogi tedy prowadzące strażami i nie wolno tamże chodzić ani jechać.

— Sąd lawniczy skazał niezamężną Barbarę Kerschek ztąd za kradzież na 6 tygodni więzienia. K. znajduje się obecnie w więzieniu śledczym, gdyż popełniła ona jeszcze kilka innych ciężkich kradzieży.

— Furmanka pewnego towarzystwa rozczenia nafty wjechała w czwartek wieczorem na most w ulicy Wilhelnowskiej, który właśnie naprawiano. Woźnica spostrzegł niebezpieczeństwo za późno i konie wpadły pomiędzy szpary belek. Szczęśliwym trafem nie odniosły ciężkich pokaleczeń i przy pomocy kilku ludzi wydobyto je z krytycznego położenia. Ciężki wóz z basenem naftowym nie wjechał jeszcze na most, gdyż w tym razie nieszczęście byłoby groźniejsze. Winę w tym wypadku ma podobno miasto, że nie dostatecznie odznaczyło ulicy na znak, że most będzie naprawiany.

— Z powiatu. Pomiedzy kołmi na majątku Nikielkowo i posiadziela Edwarda Milkaua w Gadaah wybuchła influenza.

— Żołnierz Szczepański z 151 pułku piechoty zakradł się przy pomocy podrobionego klucza do sklepu kupca p. Kuklika. We czwartek schwycono go na gorącym uczynku. Złodzieja oddano pod kluczek, a przy zarządzanej u niego rewizji znaleziono mnóstwo skradzionych towarów. Pan Kuklik oblicza wartość skradzionych rzeczy, jakie mu już od października ginąć poczęły, na 300 m.

— Wedle rozporządzenia olsztyńskiego wydziału okręgowego zbierać wolno jaja czajcze w tym roku tylko do 25 kwietnia.

— Przy staraniach o rentę na starość lub kalectwo niepotrzebne są wielkie pisaminy. Kto chce się starać o rentę, niechaj zabierze wszystkie swoje karty kwitowe i niechaj się uda do swego komisarza lub burmistrza, czy na magistrat i niech oświadczy ustnie, że prosi, aby za niego wstawiono wniosak o rentę. Wtedy odbiorą od niego karty kwitowe, spiszą protokół i poślą go do domu, a wniosak odesłają razem z papierami do landrata. U landrata jeszcze raz badają, czy wszystkie papiery dostarczono, czy czego nie brak. Po zbadaniu papierów przyśle landrat starającemu się o rentę pismo z wezwaniem, aby się kazał zrewidować u lekarza, którego mu wyznacza. Koszta rewizji lekarskiej ponosi zabezpieczenie na niemoc i starość. Lekarz odda landratowi świadectwo — a wtedy landrat zwołuje starającego się na termin lub gdy uzna, że terminu nie potrzeba, posyła wniosak do urzędu zabezpieczeń. Jeżeli w urzędzie zabezpieczeń wniosak uwzględnią, to dobrze; jeśli go odrzucają, a starający się o

rentę chce pójść do wyższej instancyi, to znów może swoje wnioski i oświadczenie podać ustnie do protokołu. W każdym razie jest to niepotrzebnym zgola wydatkiem, jeżeli ten, co się stara o rentę, zaraz pierwszy wniosak sobie pisac każe u pisarza i za to płaci. Również wyrzucone są pieniądze, jeśli robotnik, starający się o rentę sam idzie do lekarza, płaci za świadectwo. Tego nie potrzeba, gdyż urząd zabezpieczenia sam wyznaczy lekarza i zarządzi bezpłatną rewizję. Jeśli wniosak oddają, a inny lekarz, przedewszystkiem ten, który robotnika leczył, mógłby wystawić świadectwo korzystniejsze, należy wniosak stawić do komisarza lub landrata, ażeby kazali drugiemu lekarzowi zrewidować wnioskodawcę. Postępując tak, można oszczędzić sobie dużo wydatków. Radzimy tedy zawsze pierwsze wnioski stawić ustnie i nie chodzić do lekarza, aż z urzędu nie zawezwają.

Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych po wsiach. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał, niech złe naprawi i przynajmniej na te dwa miesiące ją sobie zapisze. Bez gazety polskiej dziś żaden prawy Polak być nie powinien.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« na na wszystkich pocztach **67 fen.**, z odnośzeniem w dom **84 fen.**

Rodacy! Zapisujcie, czytajcie i rozszkajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

— Według nowej taryfy kolejowej nie podlegają nadwyżce: 1) tak zwane bilety okrężne, zestawione w osobnych zeszytach; 2) niższe bilety dla dzieci, oraz miesięczne karty dla uczniów i robotników; 3) niższe bilety większych towarzystw robotniczych w 4 klasie; 4) bilety w pociągach letnich — nadzwyczajnych i dla wycieczek kilkudziesięciu osób razem w 1 do 3 klasie, jeżeli liczba korzystających ze zniżki wynosi co najmniej 30 osób.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wartembork.** W czwartek przed południem przybyła tu żona naczelnego prezesa p. v. Moltke. Na powitanie jej pospieszył na dworzec prezes regencyjny p. Hegel z Olsztyna. Po przybyciu do miasta zwiedzano kościoły katolickie i ewangelickie oraz dom charych i ochronkę, poczem w południe nastąpił wyjazd do Olsztyna.

* **Z Kronowa** donosi nam pewien czytelnik, iż podana przez nas wiadomość jakoby ubodzy gminni Tomaszewscy zmarli śmiercią nienaturalną, a może nawet zamordowani zostali, nie zgadza się z prawdą. Oboje bowiem tak matka jako i córka umarły na zapalenie płuc. (Wiadomość podaliśmy za gazetami niemieckimi. Dziękujemy za doniesienie o prawdziwym stanie rzeczy. Red.)

* **Dąbrówka.** Posiadziela Moritz z wybudowania zatrudniony rozstrzelaniem kamieni skałeczony został przez odłam kamienia ciężko w lewą rękę. Oddać go musiano w opiekę pewnego lekarza z Olsztyna.

* **Pasym.** Z powodu panującego tu tyfusu nakazana jest wzorowa czystość ulic, podwórzów i rynsztoków. Aby móz tego nakazu przestrzegać, sprowadzony został jeszcze jeden zandarm, któremu tę czynność zlecono.

* **Elk.** Robotnik Brudzio, chcąc wydo-

stać z pod koni jakiś przedmiot, który mu spadł z woza, został napadnięty przez konia na głowę. Cios był tak silny, że Brudzio walczy obecnie ze śmiercią.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** W poniedziałek porozlepiano na tutejszych szkołach elementarnych i na wyższych szkołach żeńskich plakaty z napisem: »Z powodu odmiennych okoliczności szkoła dziś zamknięta«. Większa część dzieci oczywiście z wielką radością powróciła do domu i z niemałymi trudnościami zdołano kilkunastu uczniów niemal gwałtem ściągnąć do klasy. Policja poszukuje skrzętnie sprawcy niewczesnego żartu.

* **Malbork.** W tym roku 6, 7 i 8 maja odbędzie się tu jarmark na konie zbytkowe, połączony z loteryą. W środę 8 maja na stąpi premiowanie ogierów rozplodowych. Na premie przeznaczono 2800 marek w gotówce i rozmaite medale. Ogierzy, które mają być przedstawione komisji do premiowania, należy zgłosić na osobnych formularzach, których można nabyć u kapitalisty p. Zeddelmana, do soboty dnia 27 kwietnia. Dołączyć należy również poświadczenie stanowienia i dla żrebaków.

* **Chojnice.** Cieśla Paweł Trzoska skazany został przez sąd tutejszy za obrazę żony robotnika Franciszki Chabowskiej z Czerska na rok więzienia. Gdy mu odczytano wyrok, zawołał głośno: Dziękuję panom. Za słowa te skazano go na 3 dni aresztu i natychmiast uwieziono. Sędziowie dopatrzili się w nich niestosownego zachowania się przed sądem.

* **Toruń.** Począwszy od 17go kwietnia aż do 16 maja odbywają się ćwiczenia ostremi nabojami. Wstęp na plac ćwiczeń zabroniony. Na przestrożę wywieszane bywają kodeksy sygnałowe w fortach »Winrich von Knipprode« i »Ulrich von Jungingen«, oraz na dwóch wieżach obserwacyjnych z południowej strony, jako też chorągiew czarna na odwachu placowym. Oprócz tego zamknięte będą wszystkie dojścia na plac ćwiczeń. Ćwiczenia trwać będą codziennie od godz. 7-ej rano do mniejwięcej 3-ej godz. po poł.

* **Gdańsk.** Szewc Hugo Rintz odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, podobno w napadzie obłąkania. Osierocił żonę wraz z siedmiorgiem drobnych dzieci.

Z obczyzny i zagranicy.

* **Bochum.** Niewinnie skazany. Sąd przysięgłych w Bochum skazał dnia 1 grudnia 1906 r. górnik Karola Tillmann z Weimar na dwa lata więzienia za rzekomo zamierzony rabunek uliczny. Gdy o przebiegu procesu gazety napisały, zgłosiły się dwie kobiety, które będąc przypadkowo świadkami całego zajścia, zaświadczyły, iż Tillmann jest niewinny, a występku tego dopuścił się Konrad Bauer, który obecnie odstępuje wojskowość w Gdańsku. Sąd nadziemiański nakazał podjęcie na nowo postępowania i sąd przysięgłych stwierdził zupełną niewinność Tillmanna. Teraz zostanie proces wytoczony Bauerowi.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 25 kwietnia przed południem o 10 w Jonkowie drzewo na opał i do budowli wedle zapasu i potrzeby obwodów Szabarg, Szelagowo i Stękińy.

(NADESLANO).

Powieści

„żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 33 do 36.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadesyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

Porządne, trzeźwego
woźnice
(kuczera), 1 parobka i 1 za-
cieźnika wszyscy z szarwar-
kiem, potrzebni zaraz w **Małym**
Trekusie.

Obrazki chrzestne

poleca w wielkim wyborze
sięgarnia „Gazety Olszt.”

LOSZY

królewskiej loteryi na
konie, główna wygrana powóz,
zaprzęzony w cztery konie. Cią-
żnienie 25-go maja, poleca po
1 marcu księgarnia »Gazety
Olsztyńskiej«.

Kowal

jako i robotnicy z szarwar-
kiem i bez szarwarku potrzebny
za wysokie myto i deputat.

Dom. Podlassen
poczta Duże Bartółty.

Szope

do rozebrania mam na sprze-
daż.

Biermański,
w Bogdajnach.

Wszystkim właścicielom
budynków i przedsiębior-
com budowlani w Olsztynie i o-
kolicy podaję do łaskawej wia-
domości, że mój bogato zaopa-
trżony

skład tapet i bort
po każdej przystępnej cenie cał-
kiem wyprzedaję. Z wysokim
szacunkiem

A. Quednau,
właścicielka J. Quednau.

Wapno i cement
poleca tanio Hermann Kraferl
w Wartemborku.

Kuźnia

z ogrodem we wsi kościelnej
z dobrym dochodem jest na
sprzedaż.

Lehnardt, w Szabruku.

Moją posiadłość
w Bredynku składającą się z
dwóch parceli każda o 6 mórg
roli I klasy, wtem torf w pobl-
żu szosy niedaleko miasta stó-
sowne dla rzemieślnika, chcę
zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Franciszek Gotzhein,
w Kierzbaniu (Kirschbaum
p. Gr. Bartelsdorf).

500 mk. nagrody

wyplacę każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
telka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z ust
czuć będzie. Georg Kothe Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym J. Chmurzyński
Schwetz w. W. Bergstr. 2.

Starą oblekę
we wielkim wyborze poleca
Th. Zbiek, Olsztyn
ul. Lipsztacka 23, przy małym
dworcu, w domu p. G. Reitzuga

Pocztówki

z widokami Olsztyna i
uroczych okolic lasu miej-
skiego, pięknie wykonane
ma na składzie i poleca
księgarnia
Gazety Olsztyńskiej“.

Szukam od natychmiast do 1
grudnia

25 robotników
nie niżej lat 18. Płaca dzienna
2 marki, wolny stół i wolna ja-
zda tam i z powrotem. Zgłosze-
nia przyjmuje **A. Bigalke w**
Królewcu (Königsberg in Pr.)
Sackheimer Ausbau 2.

Podręcznik do domowej
nauki religii św. rzymsko
katolickiej.

Krótko. Nauka Łatwo.
czytania

Historya św. Katechizm.

Całko- 25
wicie. pieśni. Tanio.

— Cena 30 fen. —

już oprawna 40 fen. franko. —
Dzieci, które już 2 lata chodzą
do szkoły, mogą się na tej ksią-
żce nauczyć zarazem czytania
polskiego.



Koła

z najlepszych fabryk i po tanich
cenach poleca

A. Kundt, Olsztyn.

Szanownej publiczności Gietrz-
wałdu i okolicy podaję do łas-
kawej wiadomości, że otworzy-
łem w Gietrzwałdzie

interes golarsko-fryzy-
erski i strzyżenia włosów.

Ręczę przy tanich cenach za
skorą usługę upraszam szano-
wnych Rodaków o poparcie me-
go przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

Antoni Rumiński,
golarz.

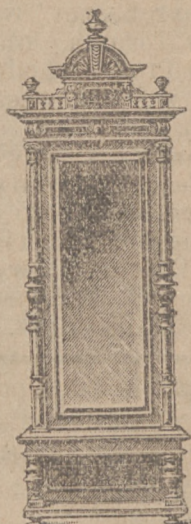
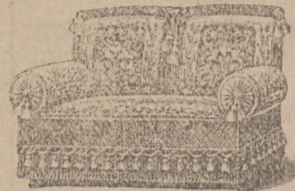
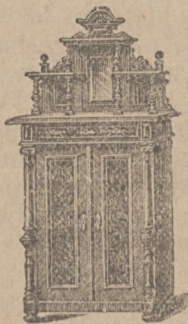
Robotników

z szarwarkiem i deputantów
bez szarwarku przyjmie od św.
Michała za wysokim mytem i
deputatem
Poetsch w Stolzenbergu.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, tylko we wła-
snym warsztacie wykonane poleca
w wielkim wyborze po tanich ce-
nach

A. Kundt,
Olsztyn, ul. Górna.



Na życzenie za dogodną odpłatą.

Maszyny d szycia najlepszej fabrykacji — po 48 mr. lecz
tylko za gotówkę polecaj



L. HIRSCHFELD.

„Gaz. Olsztyńskiej“
drukarnia
na pięknym i modym pa-
pierze
wykonuje po tanich cenach
i w jak najkrótszym czasie
inne uroczystości
zaprośzenia najbliższe
jako i
na wesela
Zaproszenia
Czastkowo

Hurtownie.

Do budowl

polecam: okna, obicia na drzwi, tregry, cement port-
landzki, kamienie „chamott“ glinę ogniową, gyps mu-
larski, plecionkę trzeibową, papę do fundamentów,
smolę, masę do klejenia, okna na chlewy i dachy,
drzwiczki do pieców, wapno i t. d.

J. Mondry, skład zelaza.